

**Dorota Samborska-Kukuć\***

## Kilka uwag do biografii i działalności publicystycznej Marii Ilnickiej

Maria z Majkowskich Ilnicka znana jest przede wszystkim ze swej działalności publicystycznej, którą rozwinęła w wydawanym przez siebie przez 30 lat „Bluszczu”. Trochę mniej jako animatorka spotkań w salonie literackim zwanych „wtorkami u Ilnickiej”. Całkowitemu zapomnieniu uległa natomiast jej twórczość literacka i translacyjna, choć jeszcze na przełomie XIX i XX wieku znano powszechnie jej kołysankę *Do\** [Mój złotowłose synku małeńki]<sup>1</sup>. Warto zapamiętać, że to prawdopodobnie ona współredagowała *Manifest 22 stycznia 1863 r.* wydany przez Komitet Centralny Narodowy, który ogłaszał powstanie. Biogram Ilnickiej obarczony jest wieloma usterkami: przeinaczeniami lub brakami. Są one powielane w poważnych bio-bibliografiach (*Polski Słownik Biograficzny*<sup>2</sup>, *Nowy Korbut*<sup>3</sup>, *Dawni pisarze polscy*<sup>4</sup>), regionalnych zbiorach życiorysów<sup>5</sup>, w antologiach i opracowaniach, a ich źródło stanowią oparte na komerażach i pogłoskach nekrologi opublikowane po śmierci publicystki. Jedyne poważniejszy życiorys sporządził Jerzy Franke<sup>6</sup>. Warto zatem, weryfikując informacje oparte na chybottliwym gruncie „cudzysłowia”, uporządkować, uzupełnić i skorygować wiedzę o tej dziennikarce i pisarce ważnej w dziejach czasopiśmiennictwa kobiecego oraz ruchów narodowościowych w wie-

---

\* Prof. dr hab., Zakład Literatury Pozytywizmu i Młodej Polski, Uniwersytet Łódzki, e-mail: [ddsk@wp.pl](mailto:ddsk@wp.pl).

1 K. Gliński, *Maria Ilnicka*, „Bluszcz” 1897, nr 36, s. 282.

2 M. Hulewiczowa, *Ilnicka Maria*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 10, Wrocław-Warszawa-Kraków 1962-1964, s. 155-156.

3 *Ilnicka Maria*, [w:] *Bibliografia Literatury Polskiej. Nowy Korbut. Romantyzm*, t. 7 (ogól. zb.), Warszawa 1968, s. 465-468.

4 *Ilnicka z Majkowskich Maria*, [w:] *Dawni pisarze polscy od początków piśmiennictwa do Młodej Polski. Przewodnik biograficzny i bibliograficzny*, t. 2, Warszawa 2001, s. 5-6.

5 D. Tomczyk, *Maria Ilnicka*, [w:] *Znani i nieznanzi Ziemi Radomskiej*, t. 2, red. C. Zwolski, Radom 1988, s. 77-79.

6 J. Franke, *W cieniu „Bluszczu” – prasa kobieca w latach 1860-1905*, [w:] tenże, *Polska prasa kobieca w latach 1820-1918*, Warszawa 1999, s. 98-103.

ku XIX – także po to, by przypomnieć jej sylwetkę, mogącą stanowić paradygmat kobiet piszących i wpływowych, które mając w ręku narzędzia i sposobność, by upomnieć się o ważne kwestie kobiece, koncyliacyjnie wycofywały się na pozycje podrzędne i służyły podtrzymywaniu patriarchalizmu.

## Ród

23 czerwca 1823 r. szesnastoletnia Julianna (Julia) Garczyńska, urodzona w 1807 r. w Duranowie (parafii własnej) pod Sochaczewem, córka Andrzeja i Honoraty z Zarembów<sup>7</sup>, poślubiła w Warszawie Brunona Edwarda Majkowskiego (Maykowskiego), podpułkownika, doradcę Batalionu Kompanii Saperów, Kawalera Orderu Św. Włodzimierza, urodzonego we wsi Rudno Jeziorowe (parafia Krzynowłoga Mała powiatu przasnyskiego) w roku 1787, syna Jana i Febronii z Kołakowskich. Julianna i Bruno Majkowscy mieli – prócz najstarszej Marii – jeszcze trzech (a nie dwóch, jak piszą biografowie) synów: urodzonego 24 listopada 1825 r. Juliana Edwarda<sup>8</sup>, 16 czerwca 1827 r. – Brunona Edwarda<sup>9</sup> oraz 28 maja 1828 r. – Jana Edwarda<sup>10</sup>. Wszystkie dzieci przyszły na świat w Warszawie przy ulicy Bednarskiej.

**Maria Febronja Tekla urodziła się w Warszawie** (a nie w Jasionnej, jak chcą biografowie, powtarzający tę informację za Stanisławem Krzemińskim<sup>11</sup> albo nawet za Adamem Pługiem<sup>12</sup>) **18 sierpnia roku 1824 (a więc nie w 1825 – jak pisze Krzemiński, ani w 1827 – jak notowano w niedbałych o szczegóły nekrologach), świadkami ceremonii byli major Paweł Paleński i „dworski” Marcin Celiński<sup>13</sup>.**

Ojciec, Edward Majkowski zmarł 29 kwietnia 1831 r.; jak donosił „Kurier Warszawski” został zabrany z pola bitwy i przywieziony do Warszawy<sup>14</sup>, nie wiadomo, czy z odniesionych ran, czy z cholery, jak sugerują życiorysy. Wdowa z małymi dziećmi (Maria miała niespełna siedem lat) mieszkała krótko, być może także przed wybuchem powstania, w Jasionnej, swoim majątku rodzinnym.

7 USC Warszawa/cyrkuł III, [w:] Archiwum Państwowe w Warszawie (APW), sygn. 185, nr aktu 45 z roku 1823. Ojciec Julianny (ur. 1745) był konfederatem barskim; rodzina Garczyńskich posiadała dobra ziemskie, oprócz Duranowa m.in. Szymanów w powiecie sochaczewskim i Jasionną pod Białobrzegami.

8 USC Warszawa/cyrkuł VII, [w:] APW, sygn. 189, nr aktu 712 z roku 1825. Julian studiował prawo, umarł jako kawaler w listopadzie 1849 r., USC Warszawa/parafia św. Andrzeja, [w:] APW, sygn. 159, akt nr 518 z roku 1849.

9 USC Warszawa/parafia św. Jana Chrzciciela, [w:] APW, sygn. 161, akt nr 576 z roku 1827.

10 USC Warszawa/parafia św. Krzyża, [w:] APW, sygn. 158, akt nr 482 z roku 1828. Majkowski był członkiem Rządu Narodowego z 1863 r., delegatem na Galicję. Żonaty z Leonią Grodkowską, mieszkał w Oświęcimiu, zmarł w grudniu 1906 r. we Lwowie.

11 S. Krzemiński, *Wstęp*, [w:] *Pamiętnik Jana Maykowskiego*, Lwów 1909, s. 4.

12 A. Pług [A. Pietkiewicz], *Maria Ilnicka*, „Biblioteka Warszawska” 1897, t. 4, z. 1, s. 117.

13 USC Warszawa/cyrkuł VII, [w:] APW, sygn. 189, nr aktu 527 z roku 1824.

14 „Kurier Warszawski” 1831, nr 120, s. 1.

## Pensja Plewińskiej

Wkrótce jednak Julia Majkowska powróciła do Warszawy, a Maria rozpoczęła edukację na pensji Apolonii Plewińskiej. Była to jedna z renomowanych, wzorowo prowadzonych placówek, obok szkół m.in. Laury z Brzezińskich Guerin, Józefy Nowickiej, Zuzanny Wilczyńskiej czy Ludwiki Schulke, kształcąca panny o pochodzeniu głównie szlacheckim.

O ochmistrzyni Plewińskiej wiadomo tak niewiele, że badaczom nieznanie było nawet jej imię<sup>15</sup>, choć przecież sama Ilnicka poświęciła jej artykuł w „Bluszczu”<sup>16</sup>; dopiero rozprawa Małgorzaty Czapskiej, oparta na rzetelniejszej dokumentacji, wnosi kilka ogólnych informacji. Czapska ustaliła, że warszawska wyższa pensja Plewińskiej została założona w 1822 r. i działała do roku 1848, a także podała datę roczną jej urodzenia – 1799, pochodzenie szlacheckie (miała urodzić się w guberni kaliskiej) i stan cywilny w momencie zamknięcia działalności (była wdową). Ponadto jeszcze to, że pensja ta była jedną z najdroższych tego typu szkół w Warszawie.

Dzięki dokładnym kwerendum archiwalnym można w znacznym stopniu uzupełnić i uściślić te dane. Najwięcej informacji zaczerpnięto z aktu małżeństwa. Apolonia Kucharska, bo tak brzmiało jej panięskie nazwisko, urodziła się w Pajęcznie w 1799 r. Była córką Pawła i Elżbiety z Papieskich. Rodzina była zamożna i posesjonacka (posiadała wieś Papięz[sz]e koło Srocka oraz Kiełczygłów). Apolonia miała dwu starszych braci: Franciszka (1778–1858), inżyniera, oraz Andrzeja (1795–1862), nauczyciela i filologa<sup>17</sup>, którego żona, Józefina z Albrychtów (2 v. Wierzbowska) była – jak i szwagierka – właścicielką jednej z warszawskich pensji żeńskich<sup>18</sup>.

W 1822 r. Kucharska otworzyła we własnej kamienicy przy Rynku Nowego Miasta 4 (nr hipoteczny 315) szkołę dla panien. Pięć lat później wyszła za mąż za pochodzącego spod Skarżyska (wieś Tumlin) Franciszka Chryzostoma Plewińskiego (1792–1838), kontrolera w Izbie Obrachunkowej<sup>19</sup>, z tego małżeństwa przyszedł na świat jedyny syn, Władysław. W roku 1847 Plewińska, będąca od lat dziewięciu wdową, wyszła po raz drugi za mąż za Feliksa Brożynę<sup>20</sup>. W tym czasie (lub rok później) zamknęła także swoją pensję. Mieszkała w Warszawie jeszcze w 1854 r.

<sup>15</sup> Bezimienna Plewińska pojawia się przy okazji biogramów Ilnickiej czy Stanisława Jachowicza, który uczył na jej pensji języka ojczystego.

<sup>16</sup> M. Ilnicka, *Apolonia Plewińska*, „Bluszczy” 1873, nr 3, s. 17–18. Tekst jest bardzo ogólnikowy i emocjonalny, zawiera mało konkretów, a także lapsusy, które weryfikują dokumenty.

<sup>17</sup> A. Massalski, *Nauczyciele szkół średnich rządowych męskich w Królestwie Polskim 1833–1862*. Słownik biograficzny, Warszawa 2007, s. 229–230.

<sup>18</sup> Małżeństwo to zostało rozwiązane w roku 1850.

<sup>19</sup> USC Warszawa/parafia Nawiedzenia NMP, [w:] APW, sygn. 160, nr aktu 98 z roku 1827.

<sup>20</sup> Tamże, nr aktu 153 z roku 1847.

w tej samej kamienicy (wraz z synem); w *Skorowidzu mieszkańców Warszawy z 1854 r.* figuruje pod nazwiskiem pierwszego męża. Zmarła 21 kwietnia 1872 r.

Interesujące jest to, że w artykule poświęconym Plewińskiej Ilnicka podkreśla, że ochmistrzyni potrafiła dzielić obowiązki zawodowe z rodzinnymi tak samo, jak jej najbliższa przyjaciółka i rówieśnica, Klementyna z Tańskich Hoffmanowa. Podnosi, jako największą dla siebie inspirację, kult pracy (i samodzielności, której Plewińska pozostała wierna do końca życia) głoszony przez przełożoną, jej przestrogi: „Panienki! Bądźcie raczej pastuszkami kur i gęsi, ale nie bądźcie nigdy rezydentkami”<sup>21</sup>. Szkoda, że jako redaktorka „Bluszczu” nie kultywowała, jak jej wychowawczynie, tej linii emancypacji.

Pensję Plewińskiej ukończyła także Walentyna Trojanowska (późniejsza Horoszkiewiczowa). Obie z Marią Majkowską były uczennicami Stanisława Jachowicza, który prawdopodobnie zachęcał je do samodzielności myślowej i twórczego pisania. Kazimierz Gliński zauważa: „Badawcze oko takiego wychowawcy dostrzegło poetycki talent w swej uczennicy. Szczera zachęta Jachowicza bodźcem była dla młodej dziewczyny do pracy na niwie niezbyt obficie wówczas uprawianej przez kobiety”<sup>22</sup>. Mimo dość konserwatywnych poglądów, jakie miał autor bajek dla dzieci<sup>23</sup>, widocznych m.in. w wypowiedziach jego drugiej żony, Antoniny z Ośniałowskich, głoszącej przekonania aż nadto patriarchalne<sup>24</sup>, jego wychowanki odrobinę śmieiej uczestniczyły w życiu kulturalnym, publikując bardziej niezależne refleksje nie tyle może torujące drogę rozpoczętej już emancypacji kobiet rozumianej jako prawo do edukacji i wyboru zawodu, ile podkreślające świadome kobiece istnienie. Pośrednio więc wnosić można, że Plewińska, jako kobieta samodzielna, dbała nie tylko o to, by przygotować swoje pensjonarki do ról żon i matek, ale też bardziej nowoczesnych kobiet. Jak twierdzi Maria Hulewiczowa, wzorem dla Ilnickiej były działające w Warszawie entuzjastki skupione wokół Narcyzy Żmichowskiej oraz pisarki i redaktorki almanachów i noworoczników kobiecych (m.in. Paulina Krakowowa, Eleonora Ziemięcka, Józefa Śmigielska, Anna Nakwaska)<sup>25</sup>. Zapewne jednak była ambitna i miała nadzieję żyć z pióra.

Wskazuje na to pośrednio dość późne zamążpójście Majkowskiej. Wydawałoby się, że matka, mając na utrzymaniu czworo dzieci, zadba w pierwszej kolejności, by wydać za mąż najstarszą córkę. Tymczasem Maria decyzję podjęła (lub za nią podjęto) dopiero w dwudziestym dziewiątym roku życia. Jej ślub z Tomaszem Ilnickim, adiunktem praw zatrudnionym w Banku Polskim (zamieszkałym wówczas

<sup>21</sup> M. Ilnicka, dz. cyt., s. 18.

<sup>22</sup> K. Gliński, dz. cyt.

<sup>23</sup> Zob. D. Samborska-Kukuć, *Dwie żony Jachowicza*, [w:] taż, *Od Puttkamerów do Konopnickich. Rewizje i rekonstrukcje biograficzne*, Warszawa 2016, s. 121–144.

<sup>24</sup> A. J[achowiczowa], *Kobieta*, „Pierwiosnek” 1841, s. 219–226.

<sup>25</sup> M. Hulewiczowa, dz. cyt., s. 155.

przy ul. Leszno 47), odbył się w parafii św. Krzyża w Warszawie, 22 stycznia 1853 r. Ilnicki, urodzony w Górach Świętokrzyskich, we wsi Barcza pod Kielcami w roku 1815, był synem Tomasza i Kunegundy ze Szmitkowskich. Biografowie podają, że Ilniccy mieszkali przy „Rybim Targu” za Żelazną Bramą; z aktu zgonu matki Ilnickiego (która zamieszkiwała przy synu i synowej) ze stycznia 1864 r. wynika, że była to ul. Żabia (dziś nieistniejąca)<sup>26</sup>.

Wkrótce, bo w roku 1855, zadebiutowała Ilnicka na łamach „Biblioteki Warszawskiej” przekładem *Pana dwóchset wysp* Waltera Scotta<sup>27</sup>. Tłumaczyć później będzie jeszcze *Powinowactwa z wyboru* Johanna Wolfganga Goethego i *Pieśni Osjana*. W dziedzinie literatury sięgnie po wszystkie rodzaje, jej utwory sceniczne będą drukowane i wystawiane (jednoaktówka *Panny Konopianki* jeszcze przed debiutem prasowym, w 1854 r. na deskach teatru), a powieści (drukowane w „Bluszczu”) poczytne. Względnie największy jednak talent przejawiała jako poetka, jej wiersze rozproszone są po wielu czasopismach, nie tylko w „Bluszczu”, ale m.in. w „Kłosach”, „Kalinie”, „Przyjacielu Dzieci”, „Nowej Reformie”, „Kurierze Warszawskim”. Znaczną popularność przyniosło jej wydanie *Ilustrowanego Skarbczyka Polski*, czyli rymowanych dziejów Polski<sup>28</sup>.

### **Manifest 22 stycznia 1863 r.**

Komitet Centralny Narodowy w dniu 22 stycznia 1863 r. ogłosił *Manifest*, który wzywał do walki z zaborcą i proklamował niepodległość, uwłaszczenie chłopów, równe prawa obywatelskie. Redakcję tego arcyważnego dokumentu powierzono Janowi Majkowskiemu, jednemu z członków Komitetu. Nie on jednak – przynajmniej nie w całości – jest jego autorem. Duży wkład w powstanie tekstu miała właśnie Ilnicka, starsza siostra Majkowskiego, aktywnie wspierająca przygotowujących powstanie, a potem działających w nim: męża (będącego kasjerem Skarbu rządu powstańczego) i brata, sama zaś organizująca w Warszawie słynne „piątki”, a także będąca archiwariuszką Rządu Narodowego<sup>29</sup>. Sporność atrybucji wynikała ze wstrzeźliwości w przypisywaniu kobietom, które przecież zaznaczyły w zry-

<sup>26</sup> Potwierdza to A. Kraushar, *Wtorki Marii Ilnickiej*, [w:] tenże, *Polki twórcze czasów nowszych*, Warszawa 1929, s. 77, często bywający w domu Ilnickiej. Później przeprowadziła się poetka na Marszałkowską 145, na III piętro, gdzie – w schludnym saloniku – odbywały się słynne „wtorki” przy herbacie i rogalikach.

<sup>27</sup> J. Franke (dz. cyt., s. 99) sugeruje, biorąc pod uwagę wysoki poziom translacji, że debiut mógł przypaść na lata wcześniejsze, być może Ilnicka publikowała pod pseudonimem.

<sup>28</sup> Ten rodzaj utrwalania dziejów ojczystych sięgający tradycją do *Śpiewów historycznych* J.U. Niemcewicza podjęta także później M. Konopnicka (*Śpiewnik historyczny*).

<sup>29</sup> W. Caban, *Kobiety i powstanie styczniowe*, [w:] *Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i w początkach XX wieku*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 1994, s. 63.

wie roku 1863 ogromny udział<sup>30</sup>, aktywności wyższych, tj. działań wykraczających poza sferę aprowizacyjno-pielęgniarską. Nawet w obszarze memuarystyki opisującej powstanie przeważały przecież w znacznym stopniu męskie pióra. W 1919 r. utyskiwał na to Marian Dubiecki, pisząc:

Wyłącznie prawie pióra męskie obrazowały owe czasy i wypadki, pióra kobiece prawie ich nie dotykały, ze szkodą dla charakterystyki nastrojów ówczesnych, gdyż niejednokrotnie kobiety miały znaczny udział w wypadkach i ręką kobietą pisane były dokumenty ze znaczeniem historycznym, lubo wychodziły z biur męskich i uchodziły za utwór myśli i dłoni męskiej. Tak, wśród innych, manifest Komitetu centralnego, z d. 22. stycz. 1863 r., wzywający do powstania, jest przeważnie pióra poetki, Marii z Maykowskich Ilnickiej, chociaż głównym autorem tego historycznego dokumentu był jej brat, członek Komitetu centralnego, Jan Maykowski<sup>31</sup>.

Dubiecki, w którego posiadaniu znajdowała się przekazana mu przez Stanisława Krzemińskiego (w liście 14 sierpnia 1878 r.) biografia Ilnickiej<sup>32</sup>, raczej wiedział, kto był faktycznym autorem *Manifestu*. Trochę dziwi wobec tego pominięcie jej jako autorki *Manifestu* w haśle *PSB* sporządzonym przez Hulewiczową, a także w bio-bibliografiach późniejszych<sup>33</sup>. Jedynie Franke próbuje tę kwestię rozstrzygać, wskazując na osobliwą stylistykę *Manifestu* („patetyczne, natchnione, pełne egzaltacji i poetyckich zwrotów frazy, tak charakterystyczne dla stylu Ilnickiej”<sup>34</sup>).

Pewnym dowodem na autorstwo (lub współautorstwo) Ilnickiej może być zbieżność *Manifestu* z napisanym przed powstaniem (w 1861 r.?) wierszem *Do siostr moich [Polki! kiedy przed waszym okiem zażawionym]*<sup>35</sup>. W obu bowiem tekstach uderzająca jest rusofobia. Czerpiący z tradycji romantycznych (mesjanizm, martyrolo-

30 Na ten temat: M. Bruchnalska, *Ciche bohaterki. Udział kobiet w powstaniu styczniowym*, Miejsce Piastowe 1933; J. Załęczny, *Powstanie Styczniowe „wojną kobiecą”*, „Niepodległość i Pamięć” 2013, nr 1–2(41–42), s. 87–98; też, *Kobiety uczestniczki, obserwatorki i spadkobierczynie powstania styczniowego*, [w:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku. „Portret kobiety” Polki w realiach epoki*, red. J. Kita i in., Łódź–Olsztyn 2014, s. 101–113; cała monografia: *Postawy i aktywność kobiet w czasie powstania styczniowego 1863–1864*, red. T. Kulak i in., Wrocław 2013; W. Dutka, *Kobiety w powstaniu styczniowym w świetle historiografii powstańczej 1863–1918*, „Studia Gdańskie” 2014, s. 265–276.

31 M. Dubiecki, *Wspomnienia Matki i Córki z powstania 1863 roku, Emilii Heurichowej i Teodory z Heurichów Kiślańskiej* [rec.], „Kwartalnik Historyczny” 1919, t. 33, s. 132.

32 Informacja w *Ilnicka Maria*, [w:] *Bibliografia Literatury Polskiej. Nowy Korbut*, s. 467.

33 Być może wpływ na pominięcie Ilnickiej jako autorki *Manifestu* miała także wymowa jej późniejszych wierszy, kliwych i sentymentalnych.

34 J. Franke, dz. cyt., s. 99.

35 *Polska w pieśni 1863 r.*, zebrał i ułożył S. Lam, A. Brzeg-Piskozub, Lwów 1913, s. 27–29.

gia), kreujący mit Matki-Polki<sup>36</sup>, dynamiczny, typowy dla odezwy, zwrot do kobiet: matek, sióstr, córek, nawołuje do zemsty na wrogu. Roztaczając obraz krzywd (upokorzeń, prześladowań, tortur, bezczeszczenia świętości), jakie Rosja wyrządza Polakom, przekonuje Ilnicka do czynu i poświęcenia: „Krwią i łzami musimy dopełnić kielicha”. Nawołuje do ostentacyjnej żałoby: „Niech czarna suknia Polki świadczy wobec świata, o najstraszniejszym gwałcie zbrodniczych bezpraw. I jak kir zabitego niech o zemstę woła”. Wdowieństwo i osierocenie muszą zbudzić sumienia wszystkich ludów. Słuszność krwawej rozprawy zrodzonej z buntu wobec panoszenia się wroga jest bezdyskusyjna. Ten dość mocny wiersz, mogący być sztandarem żon i sióstr „czerwonych”, musiał robić wrażenie, tym większe, że napisała go kobieta. Odwołanie się Ilnickiej do męczeństwa jako kategorii wzniosłości („we krwi ofiarnej jest jakaś moc święta”) miało zachęcać polskie kobiety do współuczestniczenia (choć rzecz jasna biernego) w narodowym zryw i zapewnić im aureolę świętości. Pointa, w której utożsamia poetka Polki z kobietami czuwającymi przy grobie Chrystusa sakralizuje ich misję, z ich ofiar czyni wartość najwyższą.

Tymi samymi, ostrymi określeniami i bezkompromisowym tonem bezwzględności charakteryzuje się *Manifest*. Wręcz fanatyczne nieprzejednanie w żądzy zemsty i kategoryczność w przymusie działania mają wymowę podobną jak w *Do sióstr moich*. W *Manifestie* podkreślona jest potrzeba ofiarnego męstwa, heroicznego i dyktat walki określanej jako „święta” i nadanie ochotnikom rangi męczenników, w sensie moralnym – „bohaterów” i „olbrzymów”. Singularne, dobitne apostrofy skierowane do potencjalnego uczestnika zrywu oraz zastosowanie czasowników imperatywnych wskazują na wybitny emocjonalizm, dzięki któremu autor chce uzyskać aprobatę dla swojej koncepcji. Przy tym groźba przekleństwa za nieposłuszeństwo w sprawie jest chwytem retorycznym mającym wywołać poczucie odpowiedzialności. Te wszystkie znaki nosi także wiersz Ilnickiej, w wymowie niemal identyczny.

### „Kilka łokci różowej gazy”<sup>37</sup>. Niefeministyczny „Bluszcz”

W październiku 1865 r. z inicjatywy Michała Glücksberga (księgarza i wydawcy warszawskiego) ukazał się pierwszy numer tygodnika „Bluszcz”, którego Ilnicka została redaktorką naczelną; pełniła tę funkcję anonimowo. Celem pisma była etyczna edukacja kobiet, polegająca na wskazywaniu im właściwych ról i pozycji

<sup>36</sup> Matka-Polka to jeden z najtrwalszych, a zarazem najpojemniejszych mitów narodowych związanych z kobiecością, nadający jej z jednej strony wysokie znaczenie, z drugiej zaś stawiający wymagania utrwalające stereotyp kobiecości, por. I. Kowalczyk, *Od Matki-Polki do supermatki*, [w:] też, *Matki Polki, Chłopczy i Cyborgi... Sztuka i feminizm w Polsce*, Poznań 2010, s. 51–63.

<sup>37</sup> Tak określała „Bluszcz” E. Orzeszkowa.

w rodzinie<sup>38</sup>. Zadania tego podjęła się redaktorka, publikując na łamach „Bluszczu” liczne artykuły o treści wychowawczej. Nie było to pismo *stricte* feministyczne, co już Antoni Zaleski zauważył, pisząc, że „pani Ilnicka, [jest] <<rozanielona wielce>>, ale przynajmniej cicha, spokojna, nie narzucająca się ze swymi reformatorskimi zapędami”<sup>39</sup>. Wprawdzie drukowano na jego łamach liczne wiersze kobiecego pióra, ale wypełnione praktycznymi poradami ograniczającymi się do sfery spiżarni, salonu, buduaru utrwalalo męskocentryczny *ancien régime*. Jak twierdzi Gliński, ideałem Ilnickiej była „matka-Polska i matka-chrześcijanka”<sup>40</sup>, a ona sama „życie swoje oddała pracy dla kobiet naszych, kształciła ich umysły i serca, wybiegające za obręb obowiązków kobiety-matki zwracała do dawnego ogniska, w ognisku tym widząc cel najświętszy, spełnienie najpierwszych obowiązków, jakie niewieście Bóg i natura nakreśliłi”<sup>41</sup>. Wtóruije mu następczyni Ilnickiej, Józefa Cybulska, pisząc: „literatka ustępowała w niej zawsze miejsca moralizatorce”<sup>42</sup>. Już same tytuły publikowanych w „Bluszczu” artykułów Ilnickiej sygnalizują określone ujęcie tematu: *Kobieta jako towarzyska mężczyzny* (1874, nr 2), *Żony ludzi pracujących* (1881, nr 15), *Kobieta i dobroczynność* (1883, nr 29), *Co kobieta może uczynić dla zdrowia rodziny* (1893, nr 27), *Kobieta w domu i rodzinie* (1894, nr 40), *Organiczna praca w rodzinie* (1895, nr 6). Wszystkie teksty kształtują określony wzorzec kobiety i ściśle wytyczają krąg jej obowiązków i zainteresowań<sup>43</sup>. Zamieszczane na łamach „Bluszczu” artykuły popularnonaukowe miały tylko – jak słusznie zauważa Katarzyna Dormus – charakter uzupełniający wobec treści nauczania na pensjach, nie wykraczały poza tematykę ogólną<sup>44</sup>.



38 M. Parzynowska, *Polska prasa kobieca przełomu dziewiętnastego i dwudziestego wieku na przykładzie czasopisma „Bluszcz”*, [w:] *Kultura spod znaku gender*, red. K. Kujawińska-Courtney, M. Sosnowska, Łódź 2013, s. 41–43.

39 A. Zaleski, *Towarzystwo warszawskie. Listy do przyjaciółki przez baronową XYZ*, Warszawa 1971, s. 379.

40 K. Gliński, dz. cyt.

41 Tamże.

42 Szczęsna [J. z Bąkowskich Cybulska], *Wspomnienie*, „Bluszcz” 1897, nr 36, s. 283.

43 Podobny punkt widzenia zaprezentowała Ilnicka w swojej poezji, dość przypomnieć popularny ówczesnie, egzaltowany liryk o tym samym tytule, co dynamiczny, radykalny wiersz sprzed lat *Do siostr moich* [Dolo niewieścia!], wskazujący na światopoglądową wsteczność Ilnickiej (będzie o zmianie tej pisała w swoim ostatnim utworze z czerwca 1897 r. *Koleje życia*, „Tygodnik Ilustrowany” 1897, nr 36, s. 8). Wyłącznym zadaniem kobiety jest być żoną i matką („Namaszczenie miłości! Nim opromieniona/ Niewiasta polska stoi w przybytku domowym [...] To matka chrześcijanka! Mlekiem swego łona/ Karmi, a żywym ciepłem piersi swojej grzeje/ Dzieciątko złotowłose”) i z tych funkcji powinna ona czerpać szczęście, nie sięgając poza ciasny krąg domowych spraw, zob. M. Ilnicka, *Do siostr moich*, [w:] *Kobieta w poezji polskiej. Głosy poetów o kobiecie*, Warszawa 1907, s. 216–217.

44 K. Dormus, *U źródeł polskiej prasy kobiecej – pierwsze redaktorki, wydawczynie, dziennikarki (ok. 1820–1914)*, [w:] *Kobiety i mężczyźni z kolorowych czasopism*, red. A. Łysak, E. Zierkiewicz, Wrocław 2010, s. 22.



Poglądy Ilnickiej były konserwatywne, nawet na ówczesne lata, publicystka popierała patriarchalny, tradycyjny model rodziny, stała na stanowisku, że miejsce kobiety jest w domu, przy mężu, a jej rola to wychowanie dzieci<sup>45</sup>. Miała kochać i podobać się mężowi. Wskutek tych zapatrywań Ilnickiej pismo niejako programowo nie włączało się do szerokich dyskusji na temat emancypacji, utrzymując *status quo*<sup>46</sup>. Wydawałoby się, że *modus vivendi*, jaki prowadziła Ilnicka, mógł powodować jej wyzwolenie się od męskich opresji: bezdzietna wdowa, w dodatku utrzymująca się z pracy intelektualnej miała znakomite warunki, by wyjść z zakłętego kręgu kultywowania kobiety udomowionej. W latach 70. ukazywały się już przecież teksty publicystyczne i artystyczne pokazujące zgubne skutki takiej wyłączności, dość wspomnieć poglądy Elizy Orzeszkowej, które wyartykułowała w *Kilku słowach o kobietach*, w *Marcie*, w *Pamiętniku Wacławy*<sup>47</sup>. Prawo do wykształcenia, prawo do pracy i elementarnego w tym zakresie samostanowienia były postulatami, dzięki którym emancypacja ruszyła właściwą drogą, także ku rozwiązaniom prawnym, tak krzywdzącym kobiety. Realizacja tych dezyderatów mogła nadać kobietom godność, a ich życiu, uwolnionemu od męskiego wyzysku, samoistny sens. Takie też były m.in. założenia Marii Konopnickiej, która niejako w opozycji wobec „Bluszczu” zaczęła w roku 1884 wydawać „Świt”<sup>48</sup>, bo – jak trafnie określił obie pisarki i ich światopoglądy Edmund Jankowski – Konopnicka była (jak Orzeszkowa) „podpalaczem”, a Ilnicka – „łzawnicą”<sup>49</sup>. Byłoby, rzecz jasna, naiwnością sądzić, że prawo to miało być powszechne i że takie były oczekiwania wszystkich czy nawet większości kobiet. Wszak jeszcze w szkicu z roku 1889 *W sprawie emancypacji* Gabriela Zapolska, która teoretycznie (bo przecież nie w życiowej praktyce) i przewrotnie (bo wypowiedź dotyczyła inteligentek) odcinała się od feminizmu, pisała: „jestem przeciwna wdzieraniu się kobiet na stopnie

45 R. Bednarz-Grzybek, *Wokół pedagogiki na łamach czasopisma „Bluszczy” (1865–1939)*, [w:] *U podstaw tożsamości pedagogiki. Wielowymiarowość pedagogiki, biografistyka, historia*, red. R. Skrzyński i in., Lublin 2012, s. 285–313.

46 J. Franke, *Program literacki czasopisma „Bluszczy” w latach 1865–1905*, „*Studia o Książce*” 1983, nr 13, s. 111–127.

47 O ważności tych dzieł zapewniała jedna z największych rzeczniczek emancypacji C. Walewska (*Ruch kobiecy w Polsce*, cz. 2, Warszawa 1909, s. 18), pisząc: „Orzeszkowa Martę swoją i *Pamiętnikiem Wacławy* zrobiła wyłom nie tylko w wychowaniu kobiety, ale i w opinii, barykadującej dotąd przed nią wrota wiedzy, zawodów i dochodowej pracy”. Przy tym Walewska w obu częściach pominęła całkowicie nazwisko Ilnickiej, mimo wyszczególniania bardzo wielu kobiet wspierających ruchy kobiece.

48 Wymowne zwłaszcza było poetyckie *credo* Konopnickiej zamieszczone w numerze inicjalnym, dobitnie demaskujące nie tylko zniewolenie narodowe, ale i reżim patriarchy (który – jakże boleśnie – odczuwała na sobie poetka, jedna z naszych najdojrzałych, najbardziej świadomych emancypantek). Zob. M. Konopnicka, *Na rozświcie*, „*Świt*” 1884, nr 1, s. 2.

49 E. Jankowski, *Z różnych sfer. Studia i portrety*, Warszawa 1994, s. 144.

dotychczas przez mężczyzn zajmowane<sup>50</sup>, projektując dla nich prawie wyłącznie role żon i matek<sup>51</sup>. Wprawdzie Ilnicka zachęcała do tworzenia szkół dla kobiet, ale nauczane w nich treści nie miały przygotowywać uczennic do innych aniżeli praktyczne zadań, powinny to być przede wszystkim szkoły zawodowe. Redaktorka „Bluszczu” nie wyobrażała sobie kobiet na uniwersytetach.

Zapatrywania Ilnickiej utrzymane w duchu Hoffmanowej sprzyjały pielęgnowaniu starych zasad: nakładaniu obyczajowego gorsetu w zachowawczym duchu rozumianej przyzwoitości i kneblowaniu nowocześniejszych sądów w sferze emancypacyjnej. Co ciekawe, Ilnicka doskonale orientowała się w literaturze profeministycznej, zarówno polskiej, jak i obcej, co udowodniła, recenzując (bardzo krytycznie) głośną podówczas pracę *Przyczyny i skutki kobiecej niewoli* Romanii Kamińskiej<sup>52</sup>.

Próbę usprawiedliwienia zachowawczych zapatrywań Ilnickiej na kwestię kobiecą podjęła Barbara Kalinowska-Witek, pointując swoją wypowiedź o wychowawczej roli jej artykułów:

Oczywiście możemy nie zgadzać się ze sposobem postrzegania obowiązków kobiety w rodzinie i społeczeństwie, możemy mieć na kwestię emancypacji zupełnie odmienne zapatrywanie, nie możemy jednak zapomnieć, że M. Ilnicka i jej współcześni obserwowali na co dzień konsekwencje podejmowania przez kobiety obowiązków rodzinnych i zawodowych bez odpowiedniego w tym kierunku przygotowania<sup>53</sup>.

Trudno nie przyznać badaczce racji, aczkolwiek nie należy zapominać o tym, że publicystyczna działalność Ilnickiej zawężona tematycznie głównie do kręgu domowego miała wobec potrzeby i konieczności wyzwolenia kobiet charakter nieco oportunistyczny. Poczytny „Bluszcz” zadowalał gusta odbiorczyń, ale nie prowadził ich w stronę samodzielności myślowej. Niechęć autorki do radykalizmu, manifestowanego w młodości, musiała wynikać z jej osobistych doświadczeń lub uwarunkowań rodzinnych bądź towarzyskich. Czy wędzidłem tym była matka

50 G. Zapolska, *W sprawie emancypacji*, „Kurier Warszawski” 1889, nr 104, s. 1 (przedruk: G. Zapolska, *Publicystyka*, oprac. J. Czachowska, E. Korzeniewska, cz. 1, Wrocław 1958, s. 49–59).

51 Próbę wyjaśnienia sprzeczności pomiędzy manifestowaną w publicystyce negacją emancypacji, a życiem i dziełem artystycznym Zapolskiej podjęła m.in. M. Gawin, *Przeciw emancypacji kobiet*, „Teksty Drugie” 2011, nr 4, s. 235–252 (tu bibliografia artykułów dotyczących tego tematu). Czy jednak powodem napaści na emancypantki nie była po prostu mizoginia Zapolskiej, tak artykułowana przeciwieństwem w każdym niemal jej utworze?

52 Zob. A. Paja, 1884. *Rok z biografii lekturowej czytelniczek „Bluszczu”, „Świtu” oraz „Tygodnika Mód i Powieści”, „Bibliotekarz Podlaski”* 2014, R. 15, nr 1, s. 11–27; por. S. Walczewska, *Damy, rycerze i feministki. Kobiety dyskurs emancypacyjny w Polsce*, Kraków 1999, s. 119.

53 B. Kalinowska-Witek, *Maria Ilnicka – wychowawczynie rodziców*, „Rocznik Lubelski” 2010, t. 29, s. 278.

Ilnickiej mieszkająca z córką do późnej starości<sup>54</sup>, a może długoletni przyjaciel redaktorki, Stanisław Krzeмиński, antagonistą pozytywizmu i zwolennik umiarkowanej emancypacji, uznający kobietę za niezdolną do wyższego wykształcenia<sup>55</sup> – nie wiadomo, ale linia światopoglądowa Ilnickiej służyła utrwalaniu korzystnych i wygodnych dla mężczyzn form paternalistycznych o długim trwaniu, o czym świadczy apel prezesa zarządu wydawniczego „Bluszczu” Jana Walewskiego wygłoszony jeszcze w międzywojniu; domagał się on powrotu do dawnej, wytyczonej przez Ilnicką optyki pisma, która szerzyłaby kult ogniska domowego z kobietą jako jego opiekunką o cechach przyrodzonych, by służyć mężowi i dzieciom<sup>56</sup>.

Ilnicka zmarła 14/26 sierpnia 1897 r., mieszkała wówczas przy ul. Złotej 13a (nr hipoteczny 1516a)<sup>57</sup>. Rok wcześniej, schorowana, odsunęła się od redagowania „Bluszczu”. Pogrzeb jej był bardzo skromny, Cybulska z wyrzutem pisała: „Za trumną pracowanej autorki szło szczupłe grono, kilka wieńcy ozdobiło grób zmarłej, w orszaku tym pogrzebowym uderzał brak kobiet”<sup>58</sup>. Ta absencja, podkreślana przez inne jeszcze nekrologi prasowe, była rodzajem obojętności, jakie wykazały kobiety z końca XIX w. wobec publicystki, niegdyś radykalnej w poglądach, sprzyjającej „czerwonym” autorki płomienną odezwy *Do siostr moich*, kobiety wpływowej, która mogła, ale nie chciała wspierać ich w drodze ku samodzielności.

## Bibliografia (wybór)

### Źródła rękopiśmienne

- USC Warszawa/cyrkuł III, [w:] Archiwum Państwowe w Warszawie (APW), sygn. 185, nr aktu 45 z roku 1823.
- USC Warszawa/cyrkuł VII, [w:] APW, sygn. 189, nr aktu 527 z roku 1824.
- USC Warszawa/cyrkuł VII, [w:] APW, sygn. 189, nr aktu 712 z roku 1825.
- USC Warszawa/parafia św. Andrzeja, [w:] APW, sygn. 159, akt nr 518 z roku 1849.
- USC Warszawa/parafia św. Jana Chrzyciela, [w:] APW, sygn. 161, akt nr 576 z roku 1827.
- USC Warszawa/parafia św. Krzyża, [w:] APW, sygn. 158, akt nr 482 z roku 1828.
- USC Warszawa/parafia Nawiedzenia NMP, [w:] APW, sygn. 160, nr aktu 98 z roku 1827.

<sup>54</sup> Julianna Majkowska zmarła we wrześniu 1881 r. USC Warszawa/parafia Wszystkich Świętych, [w:] APW, sygn. 1219, nr aktu 696 z roku 1881. Zgon zgłaszał S. Krzeмиński.

<sup>55</sup> K. Górski, *Stanisław Krzeмиński. Człowiek i pisarz*, Warszawa 1985, s. 200.

<sup>56</sup> Zob. D. Witczak, *Stefania Podhorska-Okotów – ostatnia redaktorka „Bluszczu”*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia II” 2003, s. 222–223.

<sup>57</sup> USC Warszawa/parafia Wszystkich Świętych, w: APW, sygn. 1219, akt nr 688 z roku 1897.

<sup>58</sup> Szcześnie, dz. cyt.

USC Warszawa/parafia Wszystkich Świętych, [w:] APW, sygn. 1219, akt nr 688 z roku 1897.

USC Warszawa/parafia Wszystkich Świętych, [w:] APW, sygn. 1219, nr aktu 696 z roku 1881.

### Źródła drukowane

Bruchnalska M., *Ciche bohaterki. Udział kobiet w powstaniu styczniowym*, Miejsce Piastowe 1933.

Dubiecki M., *Wspomnienia Matki i Córki z powstania 1863 roku, Emilii Heurichowej i Teodory z Heurichów Kiślańskiej* [rec.], „Kwartalnik Historyczny” 1919, t. 33, s. 130–136.

Dutka W., *Kobiety w powstaniu styczniowym w świetle historiografii powstańczej 1863–1918*, „Studia Gdańskie” 2014, s. 265–276.

Franke J., *Polska prasa kobieca w latach 1820–1918*, Warszawa 1999.

Gawin M., *Przeciw emancypacji kobiet*, „Teksty Drugie” 2011, nr 4, s. 235–252.

Gliński K., *Maria Ilnicka*, „Bluszczy” 1897, nr 36, s. 282.

Górski K., *Stanisław Krzemiński. Człowiek i pisarz*, Warszawa 1985.

Hulewiczowa M., *Ilnicka Maria*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 10, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962–1964, s. 155–156.

Ilnicka M., *Apolonia Plewińska*, „Bluszczy” 1873, nr 3, s. 17–18.

Jankowski E., *Z różnych sfer. Studia i portrety*, Warszawa 1994.

Kalinowska-Witek B., *Maria Ilnicka – wychowawczynie rodziców*, „Rocznik Lubelski” 2010, t. 29, s. 269–279.

*Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i w początkach XX wieku*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1994.

*Kobieta w poezji polskiej. Głosy poetów o kobiecie*, Warszawa 1907.

*Kobiety i mężczyźni z kolorowych czasopism*, red. A. Łysak, E. Zierkiewicz, Wrocław 2010.

Kowalczyk I., *Matki Polki, Chłopczy i Cyborgi... Sztuka i feminizm w Polsce*, Poznań 2010.

Kraushar A., *Wtorki Marii Ilnickiej*, [w:] A. Kraushar, *Polki twórcze czasów nowszych*, Warszawa 1929.

*Kultura spod znaku gender*, red. K. Kujawińska-Courtney, M. Sosnowska, Łódź 2013.

Massalski A., *Nauczyciele szkół średnich rządowych męskich w Królestwie Polskim 1833–1862. Słownik biograficzny*, Warszawa 2007.

Paja A., *1884. Rok z biografii lekturowej czytelniczek „Bluszczy”, „Świtu” oraz „Tygodnika Mód i Powieści”*, „Bibliotekarz Podlaski” 2014, R. 15, nr 1, s. 11–27.

*Pamiętnik Jana Maykowskiego*, Lwów 1909.

Plug A. [A. Pietkiewicz], *Maria Ilnicka*, „Biblioteka Warszawska” 1897, t. 4, z. 1, s. 117.

*Polska w pieśni 1863 r.*, zebrał i ułożył S. Lam, A. Brzeg-Piskozub, Lwów 1913.

*Postawy i aktywność kobiet w czasie powstania styczniowego 1863–1864*, red. T. Kulak i in., Wrocław 2013.

Szczęsna [J. z Bąkowskich Cybulska], *Wspomnienie*, „Bluszczy” 1897, nr 36, s. 283.

- U podstaw tożsamości pedagogiki. Wielowymiarowość pedagogiki, biografistyka, historia*, red. R. Skrzyniarz i in., Lublin 2012.
- Walczevska S., *Damy, rycerze i feministki. Kobiety dyskurs emancypacyjny w Polsce*, Kraków 1999.
- Witczak D., *Stefania Podhorska-Okolów – ostatnia redaktorka „Bluszczu”*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia II” 2003, s. 213–224.
- Zaleski A., *Towarzystwo warszawskie. Listy do przyjaciółki przez baronową XYZ*, Warszawa 1971.
- Załączny J., *Powstanie Styczniowe „wojnę kobiecą”*, „Niepodległość i Pamięć” 2013, nr 1–2(41–42), s. 87–98.
- Znani i nieznani Ziemi Radomskiej*, t. 2, red. Cz. Zwolski, Radom 1988.
- Życie prywatne Polaków w XIX wieku. „Portret kobiety” Polki w realiach epoki*, red. J. Kita i in., Łódź–Olsztyn 2014.

---

Dorota Samborska-Kukuć

## Kilka uwag do biografii i działalności publicystycznej Marii Ilnickiej

### Streszczenie

Biogramy Marii Ilnickiej, znanej przede wszystkim jako redaktorka „Bluszczu”, mają wiele usterek i niedookreśleń wynikających z zaniedbań kwerend archiwalnych, jak również pobeżnego zaledwie dotknięcia poszczególnych zagadnień. Niedostatecznie zbadana też została atrybucja manifestu powstańczego z 1863 r. – przypisanie autorstwa Ilnickiej. Dopowiedzeń wymaga także formuła propagowania konserwatywnego światopoglądu publicystki, stroniącej od ruchów emancypacyjnych, a projektującej kobietom bardzo wąskie pole aktywności, przez co „Bluszcz” był – wbrew powszechnym sądom – pismem niefeministycznym. Artykuł podejmuje te kwestie, pewne rozstrzygając, inne zaś sygnalizując.

**Słowa kluczowe:** Maria Ilnicka, *Manifest* 22 stycznia 1863 roku, „Bluszcz”, Apolonia Plewińska

## A Note on the Biography and Journalistic Work of Maria Ilnicka

### *Summary*

The biodata of Maria Ilnicka, known predominantly as the editor of “Bluszcz”, is deeply flawed and imprecise, due to faulty archive research and a superficial approach to certain aspects. One issue that has not been sufficiently explored is attributing the authorship of the 1863 uprising manifesto to Ilnicka. Another detail that requires clarification is the method of promulgating the editor’s conservative point of view, shying from emancipatory movements and severely limiting women’s sphere of activity, which resulted in “Bluszcz” being a non-feminist periodical, despite public opinion to the contrary. The paper highlights these and related issues, adjudicating some and merely touching on the others.

**Keywords:** Maria Ilnicka, 1863 Uprising Manifesto, „Bluszcz” magazine, Apolonia Plewińska

**Dorota Samborska-Kukuć** – prof. dr hab., pracuje w Zakładzie Literatury Pozytywizmu i Młodej Polski UŁ, jej domeną jest historia literatury i genealogia, jest autorką ponad 100 publikacji głównie dotyczących wieku XIX.